Cena numeru mk. 150.

Nr. 38. Sobota 17 lutego 1923 roku. Rok XIV.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetrowy mk. 250 — na III stronie mk. 200. — IV mk. 150. Nadesłane mk. 125. — Drobne ogłoszenia od mk 50 do 100 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja: Piłsudskiego nr. 4, telef. 64. Administracja: Deblińska nr. 1, telef. 73 w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

marek 2800.

Z odnoszeniem miesięcznie mk. 3000.

W Zagłębiu poza Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 3400.

Z przesyłką pocztową mk. 3400 miesięcznie.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Kino „ZAGŁOBA"

1108 Dziś i dni następne.

Potężny dramat amerykański w 6 aktach

p. t. **„CZARNA KOPERTA"**

W głównej roli ulubieniec publiczności HARRY PEEL.

ANONS: Wkrótce ukaże się na ekranie naszego kina wielki dramat p. t. „Korowód śmierci", w którym autor Maksim Chrumow odtwarza z całą prawdą przeżycie swoje w bolszewickiej Rosji.

1321

Dr. med. S. RECHTSZAFT

Choroby dzieci.

Będzin, Kołłątaja 33. II p.

Telefon 105.

Przyjmuje od 3—5 po poł.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z okazji mej 20-to letniej pracy bankowej złożyli i przesłali mi życzenia, a przedewszystkiem kolegom i koleżankom składam serdeczne podziękowanie i jednocześnie zamiast przyjęcia składam Mk. 1,000,000 na budowę Domu akademickiego w Warszawie.

Witold Gumiński.

1379

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych 1092

Choroby weneryczne, skórne i włosów.

Przyjmuje od 10—2 i 6—8. Panie 5—6.

SOSNOWIEC, Kowalska 2 m. 7 (2 p.)

Palta jesienne

Palta zimowe

GARNITURY

NAJWIĘKSZY WYBÓR! NAJNIŻSZE CENY!

POLECA 560-3

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

H. ZAKRZEWSKIEJ

POGOŃ, ul. Ciepła 4, w domu Ruska.

Doktór 659

B. BUDZYNSKI

Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE.

przyjmuje 4—7 po poł.

Stan gospodarczy Polski.

Sosnowiec, 17 lutego

Pomimo dewaluacji naszej marki i trudności finansowych z tym związanych wbrew urabianiu opinji przez wiecznie niezadowolonych o złym stanie gospodarczym Polski, wbrew rozsiewanym pogłoskom przez zywioły wrogie nam, że w Polsce coraz jest gorzej pod każdym względem — istotę rzeczy inaczej przedstawiają dane cyfrowe.

Zarówno w rolnictwie, jak i w przemyśle widzimy stały postęp, stały rozwój. Ugorów na początku 1919 r. mieliśmy 3.500,000, wiosną w 1920 2.335,975, w 1921 1.213,000, a w 1922 tylko 538.000 hektarów. W stosunku do okresu przedwojennego koni posiadamy 92.44 proc., bydła 91.46 proc., owiec 59.71 proc., świń 90.89 proc. Z ogólnej cyfry 1.643,984 zniszczonych przez wojnę budynków odbudowano 674.037 zabudowań, w 1922 r. 106.009, pozostaje do odbudowy 863.938, w tym gospodarskich 601.524.

Również pod względem wydajności roli co raz większe robimy postępy: na hektar przypadało pszenicy przed wojną 12.2 centnara, dziś 11.10, żyta 11.2—11.3, jęczmienia 11.9, dziś 11.3, owsa 10.3, dziś 11.3; ziemniaków 92.5, obecnie 156.0.

Jak widać z powyższych danych, produkcja rolna dochodzi teraz prawie do norm przedwojennych, a niekiedy nawet ją przewyższa.

Stały rozwój widzimy również w przemyśle: ruda żelazna w 1913 r. osiągała 311.218 tonn przy 3.237 robotnikach, gdy dzisiaj 317.300 ton przy 5.100 robotnikach. Górnictwo węglowe w Kongresówce i Małopolsce przekroczyło produkcję przedwojenną, czego jednak nie da się porównać o Śląsku Cieszyńskim i Górnym; produkcja cukru białego wzmogła się z 1.640,000 centnarów metr. na 2.650,000; przemysł bawełniany rozszerzył się, ilość zajętych robotników wynosi teraz 109 proc. przedwojennej, ilość wrzecion 128 proc., a krosien 105 proc.

Nie o wszystkich oczywiście dziedzinach naszego życia możemy dzisiaj mówić, że osiągnęły wydajność przedwojenną, jak np. o przemyśle wełnianym, który dochodzi dopiero do 78 proc. wrzecion i 86 proc. krosien przy 64 proc. robotników, albo papieru i celulozy, których produkcja jest słabsza o 40 proc. w porównaniu z dobą przedwojenną; niemniej ogólny stan gospodarczy nasz co raz lepsze wskazuje wyniki i dlatego też nasz bilans handlowy poprawia się. W lipcu wywieziono 340.305 tonn wartości 40.457 miljonów mkp., a przywieziono 335.952 tonn wartości 50.591 miljonów.

Jeśli zwrócimy uwagę na stan naszego rolnictwa i hodowli, trzeba dojść do przekonania, że przyczyny właściwe drożyzny naszej nie tutaj leżą, i że głównie przyczynia się obok złej woli wielu sprzedawców słaba wartość naszego pieniądza.

J. M-ski.

Z za Brynicy.

O nazwiskach górnośląskich. — Prasa niemiecka.

Królewska Huta, w lutym.

(Kor. wł. „Iskry").

Czas już, aby władze nasze polskie zaczęły przywracać dawne brzmienia w nazwiskach mieszkańcom kraju tutejszego, które w haniebny sposób zostały wykoszlawione i przeistoczone przez niemców, aby zatraciły wszelki pozór słowiańskiego ich pochodzenia

Sądzę, że urzędnicy stanu cywilnego, obznajmieni z językiem polskim, powinni mieć za obowiązek czuwanie nad tą popełnioną przez niemców zbrodnią i w księgach stanu cywilnego przywracać dawne brzmienia polskie.

Opisywał już Sienkiewicz, jak to się działo swego czasu u prusaków. Przyszedł sobie do urzędu pan Słowik, zapytany o nazwisko przez urzędnika niemca, podał mu je, a ten na to: Ach so, „Szloik", nu, dann schreiben sie ihm: „Mensch", i w jednej chwili nasz polski słowik został zamieniony w człowieka-menscha, gdyż dla twardoucha - szwaba te dwa słowa wydają się być jednakobrzmiącymi.

Księża - hakatyści dokonywali reszty, dając chrzczonym przez się dzieciom wspaniałe imiona: Helmatów, Güntherów, Wilhelmów, Richardów, Hildegard it.p. I po dzień dzisiejszy ślązak, mający się za polaka, nazywa swe dzieci nie Jadwigą a Hedwig, nie Janem a Johannes, nie Marją a Marie.

A więc poprawić należy z włoska brzmiące nazwiska, jak Czekalla, Przybilla na dawne polskie: Czekała, Przybyła, Polotzek na Polaczek, Flatzek na Flaczek, tak samo Platzek na Płaczek, Pajong na Pająk, Strozyk na Stróżyk i t. d. (szczególnie przydałoby się to renegatom tutejszym).

Oprócz tego byłoby rzeczą pożądaną, aby ludność sama postarała się o zmianę pewnych nazwisk, niezrozumiałych dla ucha niemieckiego, a śmiesznych dla otoczenia polskiego. Jeśli się czyta np. w ogłoszeniach pism niemieckich wydrukowane tłustymi czcionkami budujące zawiadomienie: że „panna Hedwig Moczygemba zaręczyła się z p. Herbertem Dupokiem", nie wiadomo czy się cieszyć z tej wiadomości, czy też przesłać kondolencję obu stronom. Jest tutaj cały szereg nieprzyzwoitych, że tak powiem, nazwisk, które dałyby się z łatwością zamienić, według praw obowiązujących w Polsce, na mniej kompromitujące.

Są to w rezultacie bagatele, ale właśnie z drobnych rzeczy układają się wielkie.

Gdyby francuz w dobie obecnej przeczytał pisma niemieckie, wychodzące na G. Śląsku, byłby zdumiony, ile łajdactwa i kłamstwa mieści się w tych wiadomościach. Byłby jeszcze bardziej zdziwiony, że coś podobnego może być tolerowane w prowincji bądź co bądź przynależnej do Polski.

Nagłówki, jak „französische Schurken, gemeine Banditen, Rauber, niedertrachtiege Kerle (w tłumaczeniu — francuscy szubrawcy, zwyczajni bandyci, rozbójnicy, nikczemne łajdaki) nie schodzą wcale ze szpalt pism tutejszych niemieckich.

Ciekawa, czy niemcy dopuściliby do czegoś podobnego u siebie w kraju, ale na G. Śląsku to wszystko uchodzi, bo, według mniemania panów niemców, konwencja genewska pozwala im na wszystko, nawet na plucie w oczy prawym właścicielom tego kraju, to jest nam, a tymbardziej, jak w danym wypadku jakimś tam francuzom, choć ci są naszymi sojusznikami.

Chciałbym tylko zapytać, co na to władze prokuratorskie, i czy w ich żyłach nie burzy się krew, kiedy wypadkowo wpadnie im w rękę podobnie nikczemna gazeta?

Ja myślę, że z tą niczym nie wytłumaczoną tolerancją należy zakończyć, redaktorów tych hakatystycznych piśmideł nareszcie należy dobrowadzić do rozumu... politycznego, aby wiedzieli, że są w Polsce, i że to, co nigdzie mieć miejsca nie może, i u nas tolerowane nie będzie. Nasz kodeks aż nadto zabezpiecza prawa sojuszników naszych w kraju naszym i pisma niemieckie, które występują przeciw nim, występują tym samym przeciw nam, to też do odpowiedzialności sądowej należy ich pociągnąć i surowo karać za bandytyzm, uprawiany w prasie, zamiejscowym zaś — odbierać debit pocztowy.

O ile panowie niemcy stoją na gruncie państwowości polskiej, o tyle nie mamy do nich żadnej pretensji, o ile zaś wykraczać będą przeciw niej, całą siłą zwalczać ich będziemy, czym też w pierwszej linji przejąć się winny nasze władze państwowe.

Niech się panom niemcom nie wydaje, że „w Polsce — wolno, jak kto chce“, a najmniej im.

Dr. A. H.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Rada ambasadorów na ostatnim posiedzeniu zajmowała się sprawą Kłajpedy i postanowiła uregulować statut obszaru kłajpedzkiego oraz zatwierdzić wszystkie zarządzenia przeciw powstańcom litewskim.

— Port kłajpedzki zostanie oddany pod suwerenność Litwy, o ile Litwa da pewne gwarancje, dotyczące żeglugi i tranzytu dla państw sąsiadujących. Ostateczna decyzja zapadnie po otrzymaniu odpowiedzi z Kowna.

— Wobec oporu ludności niemieckiej przeciw władzom francuskim w zagłębiu Ruhry, rozpoczęto ze strony francuzów szereg dalszych represji w różnych miejscowościach zagłębia aresztowano szereg osób. W Essen zarządzone zostało jako środek represji zajęcie centralnej elektrowni oraz pozbawienie hoteli dopływu prądu elektrycznego.

— Wkrótce zostanie podpisana konwencja pocztowo-telegraficzna polsko-rosyjska przewidziana traktatem ryskim.

— W powiecie tarnopolskim policja aresztowała zgórą 60 osób, zamieszanych w spisek do wywołania niepokojów w Małopolsce wschodniej. Aresztowanych osadzono w więzieniu tarnopolskim.

— Sprawa „numerus clausus“ została ostatecznie przez komisję konstytucyjną zbyta niczym. Odesłano ją z powrotem do komisji oświatowej nie wyrażając żadnej opinji o stosunku jej do konstytucji.

— Organ P. S. L. „Kur. Lwow.“ donosi, jakoby poseł Witos porozumiał się z prawicą i jej przywódcą posłem Korfantym w sprawie obalenia istniejącego rządu i wzięcia go w swe ręce. Według pogłoski Witos chce zostać premjerem. W związku z powyższym mówi się o pozostawieniu gen. Sikorskiemu ministerjum spr. wewn. i powierzeniu pos. Dąbskiemu teki spr. zagr. Mówi się również o oddaniu teki spr. wewn. Skulskiemu, z którym Witos ma prowadzić pertraktacje, i o pozostawieniu w gabinecie min. Lindego i Bnińskiego.

— W pierwszych dniach marca przybywa do Warszawy przedstawicielstwo najpoważniejszych organizacji przemysłowych i handlowych na Łotwie. Delegacja ta zabawi w Polsce około 3 tygodni i zwiedzi wszystkie ważniejsze centra przemysłu i handlu polskiego. Ma ona nawiązać ściślejsze stosunki gospodarcze pomiędzy obu państwami.

Uroczystości kopernikowskie.

Warszawa, 16 lutego.

Program uroczystości kopernikowskich w Warszawie w dniu 18 lutego r. b. jako w wigilję rocznicy urodzin wielkiego uczonego polskiego, zapowiada się niezwykle ciekawie i interesująco.

W dniu obchodu o godz. 11 rano w kościele oo. karmelitów odbędzie się solenne nabożeństwo, celebrowane przez ks. kardynała Kakowskiego, po którym kazanie wygłosi ks. prof. Szlagowski. Na chórze śpiewy solowe wykonają artyści opery warszawskiej, a odpowiednie utwory muzyczne wykona kwartet smyczkowy.

Po nabożeństwie wyruszy pochód do pomnika Kopernika, przy którym prof. J. K. Kochanowski prezes t-wa naukowego warsz. wygłosi przemówienie, prezydjum zaś komitetu złoży wieniec. Chór opery, przy współudziale orkiestry reprezentacyjnej dowództwa miasta pod batutą dyr. Sielskiego odśpiewa hymn, Bogarodzica, następnie zaś orkiestra odegra poloneza A-dur Chopina.

Po południu, o godz. 4 min. 30 najwybitniejsi przedstawiciele sejmu, senatu, rządu, dyplomacji, prasy oraz społeczeństwa, zbiorą się na akademję, na której najprawdopodobniej będzie obecny p. prezydent Rzeczypospolitej.

Hymn narodowy, przemówienie prezesa rady miejskiej, sen. Balińskiego oraz chór Lutni rozpoczną akademję, poczym nastąpią: prelekcja prof. J. J. Boguckiego, deklamacja a r t y s t y p. Chmielińskiego i referat prof. Tad. Banachiewicza. Na zakończenie orkiestra odegra poloneza.

Wieczorem o godz. 8-ej odbędzie się przedstawienie galowe w teatrze Wielkim, poprzedzone słowem wstępnym dyr. J. Kotarbińskiego Podczas apoteozy, zainscenizowanej przez prof. Drabika i reż. Kawalskiego, połączone chóry wykonają „Gaude, mater Polonia“. Następnie łącznie z chórem orkiestra opery odegra hymn narodowy, poczym będzie grana „Halka“,

Niezależnie od powyższego we wszystkich teatrach przed podniesieniem kurtyny zostanie wygłoszony wiersz Deotymy „O Koperniku“.

Redukcja urzędników państwowych.

Sosnowiec, 17 lutego.

Na zasadzie uchwały sejmowej w roku bieżącym musi być zredukowana ilość urzędników państwowych o jedną czwartą w ten sposób, że do lipca musi być zwolnionych 10 proc., a od lipca do końca roku dalszych 15 proc.

Niektóre organy prasy polskiej uważają, że takiej ilości urzędników nie można się pozbyć, gdyż bezwzględnie ucierpiałaby na tym sprawność urzędów, wszyscy zaś zgadzają się, że redukcja musi być przeprowadzona racjonalnie i sprawiedliwie.

Od kogóż tedy zaczynać i na kim skończyć?

W pierwszym rzędzie należy uwolnić zamężne pracowniczki, które mają zapewniony byt, gdyż ich mężowie pracują, a żony mogą zająć się domowym gospodarstwem.

Następnie należy uwolnić pracowniczki, będące na utrzymaniu rodziców, a pracujące w urzędach jedynie dla zabicia czasu i zarobienia na kupno zbytecznych strojów i słodyczy.

Dalej uwolnić pracowników starszych, którzy wysłużyli już emeryturę i mają jakie takie środki do życia, gdyż pracownicy ci i tak wcześniej niż inni, wskutek starości i wyczerpania sił, podadzą się do emerytury.

Należy również uwolnić pracowników zamożnych, mogących szukać innych środków do życia.

Zwolnionym pracownikom należy dać odszkodowanie, wynoszące przynajmniej roczną pensję.

Czy nie byłoby poza tym rzeczą wskazaną, by władze zwolnionym pracownikom, zdolnym do pracy, nadawały ziemię na kresach w majątkach, przeznaczonych do parcelacji?

Z posiedzenia rady miejskiej w Będzinie.

Ostatnie posiedzenie rady miejskiej w Będzinie odbyło się pod przewodnictwem radnego Rubinlichta, przy udziale 13 radnych.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia, omawiano sprawę zmiany płac pracowników miejskich i po wypowiedzeniu się w tej kwestji kilku mówców, rada przyjęła wniosek w redakcji komisji statystycznej.

Następnie omawiano zmianę taksy dorożkarskiej i uchwalono ceny następujące: kurs jazdy po mieście 2800 mk. w dzień i 3500 mk. w nocy, do przedmieść i stacji Nowy Będzin 4200 mk. w dzień i 5300 mk. w nocy.

Za godzinę jazdy 5300 mk. w dzień i 7000 w nocy.

Ceny powyższe dotyczą tylko pojazdów jednokonnych, innych bowiem Będzin nie posiada.

Co do opłat od paszportów zagranicznych, uchwalono podnieść je do wysokości 50 proc. od opłaty skarbowej, czyli opłata ta wyniesie obecnie na korzyść kasy miejskiej 15 tysięcy mk.

Postanowiono również podwyższyć opłaty za ubój w rzeźni do wysokości: od sztuk dużych 15 tysięcy mk. i od sztuk małych 2 tysiące mk.

W sprawie subsydjum na remont lokalu trzeciego komisarjatu, uchwalono 200 tys. mk. zapomogi.

Następnie wybrano, z grona rady delegację z 6 osób do miejskich spraw budowlanych i powołano pp.: inż. Warchoła, inż. Rudzkiego, Pejsachsona, Wyleżyńskiego, Sercarza i G. Weinziehera.

Trzecie czytanie statutu emerytalnego pracowników miejskich nie mogło się odbyć, gdyż komisja nie złożyła w sprawie tej ostatecznych wniosków.

Sprawę zakontraktowania czyściciela miejskiego przekazano zarządowi miasta do rozpatrzenia i wydania swej opinji i na tym posiedzenie zakończono.

Z posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie.

W ub. czwartek odbyło się w Dąbrowie posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem dr. Brokowskiego i przy udziale 18 radnych.

Po otwarciu zebrania, przewodniczący zakomunikował o śmierci radnego ś. p. A. Mierzejewskiego i zaproponował uczczenie pamięci zmarłego przez powstanie, co też uczyniono.

Następnie dr. Brokowski oświadczył, iż z powodu braku wymaganej ilości radnych, dwa punkty obrad, t. j. wybór wiceprezydenta i członków zarządu miejskiego, spadają z porządku obrad, poczym sekretarz odczytał protokół z poprzedniego posiedzenia.

Sprawę statutu emerytalnego dla pracowników miejskich referował prezydent, dr. A. Piwowar, i oświadczył, że magistrat dąbrowski pierwszy w Zagłębiu utworzył kasę przezorności dla swych pracowników, co oczywiście już dziś nie wystarcza i pracownicy wzorem innych miast domagają się wprowadzenia statutu emerytalnego na wypadek choroby, starości i t. p.

Zarząd miasta, uznając słuszność wystąpienia, jest za najrychlejszym zrealizowaniem zamierzenia i proponuje wyłonienie komisji, złożonej z przedstawicieli rady, zarządu miejskiego i pracowników miejskich, k t ó r a b y przejrzała złożony w tej sprawie referat i opracowała ostateczny projekt statutu, obowiązujący od 1 stycznia rb.

Propozycję powyższą jednogłośnie przyjęto i do komisji wybrano z łona radnych pp.: Ciepiaka, Bednarskiego i Zilberszlaka.

Kolejny punkt obrad o podniesieniu stawek podatkowych przy nabywaniu lub sprzedaży nieruchomości referował także p. prezydent i rada miejska uchwaliła podnieść rzeczone opłaty na korzyść miasta z 1 na 2 proc. od ceny kupna i z 0.5 na 1 proc. przy sprzedaży potomkom.

Uchwalono również projekt zarządu miasta co do wprowadzenia statutu o podatku komunalnym od żelaza, cynku i stali według którego wyznaczono 2 proc. podatku od cynku i 50 proc. od żelaza i stali od cen sprzedażnych na korzyść miasta.

WALKA O MILJONY.

229

— A zatem wraz z twoim upłynionym terminem odnieś tę odpowiedź panu Veriere, że kto odważa się na podobną jak on nikczemność, by zgubić swego krewnego i pozostawić go o torbie i kiju, taki człowiek jest łotrem ostatniego rodzaju... Słyszysz mnie... Zrozumiałeś?

— Zrozumiałem... lecz wiem, co mi czynić wypada... Otrzymałem rozkazy w tym względzie... Idę do komornika...

— Idź i do samego djabła... jeżeli ci się podoba!

Szef klaki zbliżył się do dyrektora, szepcząc mu zcicha:

— Wierzaj mi pan... zapłać! bo jeśli nie zapłacisz, Verriere jutro ogłosi cię bankrutem... On mnie już o tem uprzedził.

La Fougere poskoczył ku drzwiom, przywołując inkasenta.

— Co pan chcesz? — zapytał tenże, wracając z nachmurzonem obliczem.

— Daj weksel.. płacę?... lecz twój pryncypał jest żydem... wyzyskiwaczem! Pijak... oszust i spółka! Nie zapomnij mu tego powtórzyć!

Leona odliczyła sto pięćdziesiąt tysięcy franków, które inkasent zabrał i wyszedł nie ukłoniwszy się wcale.

Wierzyciele, oczekujący w korytarzu, zatrzymali go, pytając jednogłośnie:

— Zapłacił panu?

— Zapłacił... ma pieniądze... krzyczcie... nalegajcie.... a odbierzecie swoje. Widzę, że jest oszustem ten panicz... Nie ufajcie mu!

Mówiąc to, odbiorca stosował się do danych sobie poleceń przez Arnolda.

W gabinecie La Fougera wzburzenie nie ustawało.

— Uspokój się pan... więcej zimnej krwi... — mówił kierownik klaki teatralnej! — Ukończmy nasz mały interes.

— Jaki interes?

— Jak to u czarta? Wszak pan mi jesteś dłużnym sześćdziesiąt tysięcy franków, jakie ci pożyczyłem przed pięcioma miesiącami. Wydałeś mi na to rewers, którego termin dziś właśnie upływa.

— Do tysiąca piorunów! — zahuczał La Fougera. — czy i ty mnie również chcesz zabić?

— Tylko bez brutalstw, mój dyrektorze... nigdy ich nie znosiłem... a tem więcej obecnie znosić nie będę!

XXXVIII.

— Ależ... — zaczął La Fougere, usiłując zapanować nad sobą i odzyskać cokolwiek spokoju — było ułożone pomiędzy nami, że spłacać ci miałem tę sumę ustępstwami na biletach teatralnych; wszak dobrze o tem pamiętasz zapewne?

— Być może... — odrzekł przywódca klaki — przyznaję, że kiedyś mogła być o tem mowa, na piśmie jednak tego nie ma, a gdy stoisz nad brzegiem upadłości, ja żądam oddania mi mej sumy.

— Masz poręczenie Verriera... Udaj się do niego... Niechaj zapłaci.. Ja nie mam czem płacić... nie mam pieniędzy!

— Czy myślisz, że ja temu uwierzę... ja? stary... znający się tak dobrze na ludzkich wybiegach?... Nie! mój kochany... Wiem, że odebrałeś dziś rano sto osiemdziesiąt jeden tysięcy franków.

— Co pan mówisz?... co... co? — zawołała nagle Leona. — To ja odebrałam te pieniądze, a nie La Fougere. Te pieniądze są moją wyłączną własnością... mogę niemi rozporządzać, jak mi się podoba; a otóż nie chcę, ażeby przeszły w ręce takiego starego nicponia, jakim pan jesteś... W ręce oszusta, który cofa dane słowo honoru!

Przywódca klaki zbladł pod rzuconą sobie obelgą.

— Zapłacisz, czy nie zapłacisz? — krzyknął rozdrażniony, przyskakując do La Fougera.

— Nie... nie... nie! po sto razy nie!... dopóki nie wystawię nowej sztuki... Później ci zapłacę.

— A ja ci mówię, że potrzebuję natychmiast moich pieniędzy! Nie chcesz mi ich oddać... mniejsza z tem... Verriere poręczył, niechaj zapłaci, a ciebie poszukuje. Idę wprost do niego... ale bądź pewnym, iż od dziś będziesz zapisanym na listę upadłych!

Tu trzasnąwszy drzwiami, wyszedł z gabinetu.

— Hołysz... żebrak!... — wołała z rozdrażnieniem Leona.

La Fougere chwycił się za głowę, biegając po pokoju.

— On ma słuszność... — wyjąknął. — Verriere przyprawi mnie o bankructwo. Lepiej mu było zapłacić.

d. c. n.

Statut o podatku szkolnym na rok bieżący wywołał dość ożywioną dyskusję i wreszcie przyjęto następujące stawki: zarabiający do 6 miljonów rocznie nie płacą podatku, od 6 do 8 miljonów opłacają jedną czwartą procent, od 8 do 10 milj. pół proc. i t. d.

Statut powyższy ma obowiązywać od 1 stycznia r.b. i obliczony będzie od zarobku brutto.

Sprawa przyznania 3-miesięcznej pensji rodzinie zmarłego inż. miejskiego poczęła wywoływać przykre reminiscencje, kategoryczny jednak sprzeciw przewodniczącego zapobiegł dalszym rewelacjom i wniosek oddano pod głosowanie.

Za wnioskiem głosowało 3-ch radnych, przeciw jeden, reszta wstrzymała się od głosowania.

Co do wydzierżawienia dochodu z rogatek miejskich, radni zaaprobowali propozycję magistratu i dochód ten w drodze przetargu postanowiono oddać przedsiębiorcy.

Postanowiono także skasować pobieranie 1 proc. podatku od składanych magistratowi rachunków, ponieważ źródło to daje minimalny dochód, a połączone jest z niewygodą i kłopotami.

Pozostały jeszcze wolne wnioski i tu kilku radnych poczęło prać swe brudy, czemu przeszkodził przewodniczący i słusznie uczynił, gdyż były to sprawy osobiste, nikogo nie obchodzące.

Kronika.

Kalendarzyk.

17 Sobota.	Dziś Patrycjusza. Jutro Symeona B. Wsch. słońca 7. 00 Zach. „ 5.10

Osobiste. Z dniem wczorajszym objął stanowisko wiceprezydenta m. Będzina p. Starnawski, dotychczasowy - referent starostwa.

Obroty i oszczędności złotowe. O obrotach komitetu dyrekcyjnego P. K. O. prasa warszawska donosi: Po jednomyślnym stwierdzeniu celowości wkładów, zabezpieczonych od zniżki marki, dyskusja toczyła się na temat wzajemnego zabezpieczenia kapitałów P. K. O. od ryzyka spadku waluty. Uznano za pożądane, by ryzyko to ponosili przedewszystkim ci, którzy korzystają z kredytów w P. K. O. nadto polecono prezydjum PKO. porozumieć się z ministerjum skarbu co do analogicznych gwarancji, jakich udzieliłaby PKO. Polska krajowa kasa pożyczkowa.

Opłaty za wizy i paszporty zagraniczne. Na podstawie okólnika ministerjum spraw wewn. opłaty za paszporty zagraniczne i wizy pobierane są w wysokości następującej: paszport zagraniczny jednorazowy — 30,000mk. paszport zagraniczny wielokrotny 75 000 mk.: wiza — 10,000 marek: książeczka paszportowa 1,000 mk.

Brak pism francuskich. Od kilku dni do Polski nie przychodzą pisma francuskie. Przyczyną tego nagłego pozbawienia nas tych pism jest nowy gwałt ze strony niemców. Mianowicie, urzędnicy niemieccy wyrzucają z pociągów, dążących przez terytorjum Niemiec, całe paki pism francuskich, wysyłanych z Paryża do Polski.

Czy nie byłoby sposobu reagowania przeciwko temu nowemu gwałtowi niemców?

Dla podróżujących zagranicę. Celem ułatwienia podróży osobom, udającym się zagranicę i przybywającym z zagranicy przez Swiatyn, Dziedzice i Zbąszyń, ministerjum skarbu zarządziło uskutecznienie rewizji celnej podróżnych i ich ręcznych pakunków bez wysiadania, pozostawiając jednak urzędom celnym prawo dokonywania rewizji celnej podróżnych i ich pakunków nie w wagonach, lecz na sali rewizyjnej. Rewizja celna bagażów przewozowych za kwitami bagażowymi, odbywa się, jak dotychczas, na sali rewizyjnej.

Zniesienie ministerjum poczt. Wobec uchwały sejmu, wzywającej rząd do skasowania ministerjum poczt i telegrafów, komitet ekonomiczny ministrów postanowił przyjąć, że ministerjum poczt do ministerjum kolei jakkolwiek nie uważa, by w ten sposób osiągnąć można było znaczniejsze oszczędności w wydatkach.

Co wolno wywozić? Komitet ekonomiczny ministrów rozpatrywał sprawy wywozu artykułów żywności w związku z zagadnieniem zwalczania drożyzny.

Artykuły żywności podzielono na 3 kategorje:

1) bezwzględnie zakazany jest wywóz pszenicy, żyta, owsa, paszy, bydła, trzody, owiec, mięsa tłuszczów i wędlin;

2) w bardzo ograniczonej ilości wolno będzie wywozić jęczmień, słód, jaja i cukier.

Wywóz tych artykułów odbywać się może tylko według norm ustalonych przez komitet ekonomiczny z udziałem komisarza nadzwyczajnego do walki z drożyzną.

Wreszcie w większych ilościach jednak za specjalnymi zezwoleniami, wywozić można prosto grykę, groch, fasolę, warzywa, ziemniaki i drób.

Ziemia dla powstańców górnośląskich. Urząd kolonizacyjny przy wydziale pracy i opieki społecznej ogłasza, że według ustawy z dn. 17 grudnia 1920 r. mają prawo do korzystania z nadania ziemi na kresach wschodnich również powstańcy górnośląscy. W tym celu utworzono urząd kolonizacyjny, który przyjmuje odpowiednie wnioski i kwalifikuje je. Początkowo liczba zgłaszających była bardzo duża, ale wobec braku funduszu na zagospodarowanie się, napływ kandydatów osłabł.

Ogółem z 70 mniej więcej zatwierdzonych osadników śląskich, wyjechało na kresy tylko 30. Wobec pewnych niedogodności miejscowych na kresach wschodnich, następna partja osadników śląskich w liczbie około 30 wyjechała na Pomorze i do Wielkopolski, gdzie otrzymała grunty.

Nowe warunki górników. Przed kilku dniami związek robotników przem.górniczego wniósł do rady zjazdu przemysłowców górniczych i do związku mniejszych kopalni nowe żądania podwyżki płac. Zażądano podwyższenia dotychczasowych płac robotniczych za miesiąc marzec o 150 proc., oraz rewizji płac robotniczych co miesiąc.

Wypłaconą zaliczkę w dn. 10 stycznia związek górników żąda, aby rada zjazdu zanulowała i wypłaciła drugą zaliczkę w lutym w tej samej wysokości, jaką robotnicy otrzymali w styczniu.

W dalszym ciągu zażądali robotnicy, aby wypłaty odbywały się co dni dziesięć.

Zakupy górnoślązaków w Zagłębiu wzmogły się wskutek gwałtownej podwyżki marki niemieckiej. Od kilku dni coraz to więcej przybywa ludności górnośląskiej, która masowo wykupuje artykuły pierwszej potrzeby.

Z tow. lekarskiego. Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie tutejszych lekarzy, połączonych w związek zawodowy. Prezesem na r. b. wybrany został dr. Kozłowski, wiceprezesem dr. Butkiewicz.

Ekscesy pijackie. Dwuch czeladników rzeźniczych w Dąbrowie, Antoni Jastrzębski i Ignacy Filipczyk, będąc w stanie nietrzeźwym, wybili w sklepie jubilerskim Milchmana przy ulicy Sobieskiego w Dąbrowie trzy szyby wystawowe i zdemolowali wystawę, poczym to samo zrobili w owocarni Szejnchafta przy tejże ulicy, wyrządzając miljonowe szkody. Awanturnikami zajęła się policja, osadzając obydwu w areszcie.

Psów łapać nie wolno. Tak zadecydował wczoraj motłoch uliczny w Dąbrowie, kiedy ujrzał czyścicieli na ulicy i nie tylko uwolnił złapanego psa ze stryczka, lecz chciał również rozbić wóz, czemu zapobiegła policja.

Zaznaczyć należy, iż tłum przybrał groźną postawę wobec interwenjującego posterunkowego i dopiero przybyła pomoc policji zapobiegła ekscesom. Szkoda tylko, że przywódców burdy ulicznej nie pociągnięto do odpowiedzialności.

Jeszcze psie sprawy. Policja będzińska pociągnęła do odpowiedzialności karnej przeszło 30 osób, za puszczanie psów na ulicę.

Już i szyldy niepewne. Niewiadomy sprawca skradł w t-wie kursów wieczor. rob. przy ul. Kołłątaja w Sosnowcu szyld wystawowy, wartości 40 tys. mk.

Czarnogiełdziarze. Za uprawianie czarnej giełdy pociągnięto do odpowiedzialności J. Korenfelda, zam. przy ul. Racławickiej w Sosnowcu.

Afera węglowa. Szlama Markowicz z Rozprzy zameldował policji, że wpłacił miljon mk. na węgiel w firmie Kowegel przy ul. Targowej w Sosnowcu którego dotychczas nie wysłano. Śledztwo w toku.

Kradzież na kolei. W Sosnowcu na stacji skradziono z wagonu różne rzeczy, wagi 100 klg. Sprawca nieznany.

Z teatru.

Dziś premjera zapowiedzianej krotochwili Katerwy „Urwis", w której wdzięczne pole do popisu mieć będą artyści, a jako inowację reżyserja w sztuce tej powierzyła dwie główniejsze role do dublowania. To też jedną z ról grać będą pp. Maussówna i Heleńska na zmianę, oraz drugą pp. Ostoja Ostaszewski i Palański; ciekawa rzecz kto bardziej podbije słuchaczów wykonaniem powierzonych sobie ról.

Jutro dwa przedstawienia: popołudniu po raz ostatni „Ona"; wieczorem powtórzenie premjery sobotniej „Urwis" przy zmienionej obsadzie ról głównych.

Poniedziałek, Dąbrowa pierwszy raz pełna pogodnego humoru lekka komedja Katerwy „Urwis".

Ofiary.

Na zebraniu dorocznym tow. lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego w dniu 7-ym b. m. po przemówieniu p. dr. J. Dehnela uczczono — z okazji rocznicy powstania 1863 roku — pamięć bohaterów tego powstania.

Następnie w celu uczczenia ś. p. dr. Edwarda Pfabego, ofiary zawodu swojego, zmarłego w Wolbromiu na tyfus plamisty, którym zaraził się od chorego — postanowiono złożyć — zamiast wieńca na grób zmarłego — ofiary dowolne na fundusz zapomogowy dla wdów i sierot po lekarzach.

Na cel ten złożyli do kasy towarzystwa lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego: dr. A. Olszewski 50,000 mk., dr. J. Dehnel 25,000 mk., dr. C. Chromiński 20,000 mk., dr. B. Zieleniewski 20,000 mk., dr. A. Wójcik 20,000 mk., dr. M. Kozłowski 15,000 mk., i po 10,000 mk. doktorzy Z. Kotarski, J. Zeienay, S. Guzowski, W. Gosiewski, R. Ryder, A. Hejman, T. Butkiewicz, M. Jüttner, K. Lipski, K. Faliński, B. Budzyński, K. Zahorski, M. Reis, K. Suchodolski, W. Witkowski, A. Ruczyński, R. Sokołowski, M. Stawiński, J. Mojkowski, S. Paszyc. B. Sarnecki i T. Wiyński.

Na Czerwony krzyż złożył Gures M. w oddziale „Iskry" w Będzinie 5,000 mk.

Z kraju.

Groźny pożar w Piotrkowie. O g. 9 i pół wieczorem w środę 14 bm. wybuchł w stolarni państw. zakładów przemysłowo-szkolnych dla inwalidów w Piotrkowie przy ul. Bykowskiej 118 groźny pożar który mimo spóźnionej pory zaalarmował całe miasto. Ogień szerzył się z błyskawiczną szybkością obejmując sąsiednie objekty.

Pastwą rozszalałego żywiołu padły: stolarnia suszarnia, maszyny, gatry i najrozmaitsze urządzenia. Szkody sięgają setek miljonów. Wiele przedmiotów rozkradziono podczas akcji ratunkowej. Straż ogniowa dla braku koni przybyła bardzo późno. Na temat przyczyny wybuchu pożaru krążą różne wersje.

Prowadzone śledztwo wyświetli ten tajemniczy pożar.

Tajemniczy pasażer z 2 i pół miljonami marek. Onegdaj o godz. 9 rano gdy pociąg pospieszny lwowski przejeżdżał przez posterunek Szmulowizna, z wagonu I kl. wyskoczył jakiś pasażer i poniósł śmierć na miejscu.

Przy denacie znaleziono dokumenty na nazwisko Juljana Zawadzkiego lat 55 oraz dwa i pół miljona marek polskich.

Jaki był powód wyskoczenia i czy pieniądze stanowią własność zabitego mają stwierdzić władze policyjne.

Masowe morderstwo 7 osób. W Piątkowie, miejscowości odległej o 10 kilometrów od Poznania dokonano tak ohydnego masowego morderstwa o jakim kroniki tamtejsze od kilku lat nie wspominają.

Ofiarą padło 7 osób, w tym cała rodzina gospodarza Kostery, reemigranta z Ameryki i dwoje osób ze służby.

Zwłoki gospodarza Kostery i parobka Jana Kopy znaleziono w piwnicy, znajdującej się pod stodołą nakryte derką i przysypane ziemią.

W oborze znaleziono przykryte zwłoki żony gospodarza Marji Kostery i służącej Weroniki Matiaszek. Zwłoki dwojga dzieci znaleziono w stajni, ukryte pod łóżkiem, a najmłodszej córeczki w mieszkaniu, przysypane kaszą.

Młodsze dzieci miały czaszki potrzaskane, z czego policja wnosi, że morderstwa dokonano w ten sposób, iż chwycono dzieci za nogi i zabijano je uderzeniem czaszki o ziemię.

Policja śledcza rozwinęła energiczną akcję i zdaje się być już na tropie zbrodniarzy. Sprawcy zabrali futro, gotówkę i pewną część garderoby.

Echa stracenia Kowalczuka Morderca trzech osób w gminie Szydłów, koło Piotrkowa, Aleksander Kowalczuk, wyznał przed egzekucją, że w czasie swego pobytu w Rosji zamordował przeszło 20 osób i to mu uszło bezkarnie.

Zbrodniarz ubolewał, że w Polsce już za morderstwo trzech osób skazano go na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Przystąpimy jako udziałowcy lub kupimy mniejszą kopalnię węgla.

Łaskawe zgłoszenia prosimy przesłać do administracji pisma. 1384-2

OSTATNIE TELEGRAMY.

Walki w pasie neutralnym.

Wilno, 16 lutego.

Dnia 15 bm. o godz. 7 rano oddziały policji i baonów celnych rozpoczęły obejmowanie przyznanej Polsce części pasa neutralnego. Na południu przyznaną nam część okolicy Oran objęto spokojnie. Konsystujący w miasteczku Oranach oddział litewski wycofał się bez walki.

Natomiast dalej na północ, siły nasze około godz. 11 rano napotkały na opór zbrojny ze strony połączonych wojsk regularnych i partyzantów litewskich. Placówki litewskie w Lejkunach, Klepaczach, Podkamieniu i Czarnych Kowalach powitały nasze siły ogniem karabinowym i karabinów maszynowych. W wyniku walki są ranni i zabici z obydwu stron. Z naszej strony ranionego jednego oficera policji.

Wojska litewskie są dobrze uzbrojone. Położenie naszych sił było utrudnione z powodu nieodpowiedniego do walk w zimie umundurowania. Ciemne mundury policji i baonów celnych na tle śniegu stanowiły doskonały cel.

Pomimo oporu ze strony litwinów nie siły nasze wykonały polecone im zadanie. Do wieczora został zajęty obszar do linji Małe Dubno—Smoleniki—Podkamień—Kurkiszki—Olkieniki— Wójtowo — Puszkarnia — Klepacze—Weykształcańce—Użuleje.

Ludność entuzjastycznie wita polskie placówki a z części przyznanej Litwie wielu uchodzi, przenosząc się do Polski.

W okolicy Podkamienia wzięto do niewoli placówkę litewską pod dowództwem podoficera, składającą się z 11 ludzi, między nimi 6 regularnych żołnierzy z 12 pułku piechoty litewskiej i 5 partyzantów.

Tor od Rudziszek do Klepaczy jest niezniszczony. Most na rzece Meretance wysadzono w powietrze. Wczoraj litwini spalili w Olkienikach dworzec.

Na północy, w tej części pasa neutralnego, która została przy-

znana Litwie, panuje spokój. Litwa nie zajmuje przyznanej jej części. Natomiast z za linji demarkacyjnej nadchodzą wiadomości, że litwini ściągają partyzantów z Kłajpedy.

Echa zamordowania metropolity Jerzego.

Warszawa, 16 lutego.

W dniu dzisiejszym została ogłoszona mordercy metropolity uchwała synodu prawosławnego, która pozbawia Łotyszenkę święceń duchownych.

Z tą chwilą został mu zdjęty kołpak (kłobuk) z czarnym welonem oraz sutanna. I odtąd morderca metropolity jest traktowany jak zwykły zbrodniarz.

Z kół sejmowych donoszą, iż senator Bogdanowicz, który jest rektorem seminarjum duchownego w Wilnie, otrzymał dłuższą depeszę od prof. tejże uczelni Niedzielskiego, udowadniającą, iż Łotyszenko jest epileptykiem i cierpi na chorobę umysłową.

Utrzymuje się coraz bardziej przekonanie wśród sfer zbliżonych do konsystorza prawosławnego, że morderca Łotyszenko działał pod wpływem namów swych przyjaciół, którzy wciąż twierdzili, że bez zgładzenia metropolity Jerzego nie da się uratować dla sprawy rosyjskiej cerkwi prawosławnej w Polsce.

Podejrzane ruchy litewskie.

Wilno, 16 lutego.

W ciągu dni ostatnich w gminie olgienskiej pasa neutralnego zauważono gęste patrole litewskie, idące w kierunku linji demarkacyjnej polskiej. Litwini w okolicach miejscowości Klepacze i Ejkuny dokonali zniszczenia szeregu mostów oraz zerwania toru kolejowego. Na linji Koszedary—Jewje rozpoczęła się koncentracja znaczniejszych sił regularnych litewskich.

Sprawy kolejowe.

Warszawa, 16 lutego.

Ministerjum kolei żelaznych rozpoczęło budowę linji, mającej na celu dogodniejsze połączenie kolei górnośląskich z siecią kolejową krakowską. Projektowane jest utworzenie od Mysłowic do Krakowa szeregu nowych stacji celem zgęszczenia zdolności przewozowych. Projektowana jest również rozbudowa stacji Dziedzice.

Ministerjum kolei ukończyło opracowanie projektu rozbudowy sieci górnośląskich. Roboty zaś na szeroką skalę będą podjęte na wiosnę.

Następca p. Wajdy.

Berlin, 16 lutego.

„Dziennik berliński" dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że po zgonie ś. p. Wajdy i zrzeczeniu się mandatu przez Napieralskiego do sejmu pruskiego wejdzie Stanisław Sierakowski z Wachlowa na Warmji, przewodniczący związku polaków w Niemczech, niestrudzony działacz społeczny.

Giełda.

GIEŁDA SOSNOWIECKA.

Sosnowiec, 16 lutego.

Dolary	— 45.509
Franki franc.	— 2720
„ szwajc.	— 8100
Funty szter.	— 210.000
Marki niem.	— 1.50
Kor. czeskie	— 1300
„ austr.	— —

Z z powodu przerwania linji telegraficznej, dalszych telegramów z Warszawy nie otrzymaliśmy.

HURTOWE SKŁADY PAPIERU, MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH i RYSUNKOWYCH

1187 5

„NASZ SKLEP" S-KA AKC.

SOSNOWIEC, ul. Nowa Nr. 6.

JEDYNY POLSKI HURTOWY SKŁAD w ZAGŁĘBIU.

Sprzedaż hurtowa.

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ
100 mk. za wyraz.

Zęby sztuczne nawet połamane. złoto, platynę kupuje po najwyższych cenach. Roman Sosnowiec Modrzejowska 5. 584

Sprzedam 30 okien inspektowych. Sosnowiec Nowopogońska 5 zgłoszenia do stróża. 1326-2

Z powodu wyjazdu do sprzedania piekarnia w Józefowie. Wiadomość ulica Miła dom Wróblewskiego u Kniazia; od godz. 9—12 w poł. 1347-2

Do sprzedania: auto ciężarowe 3 tonowe na masywach, prasa cegiarska do wyrobu cegieł, dachówek i dren, produkcja dzienna 18,000 cegieł i lokomobila na kołach 15 H.P., wszystko w dobrym stanie gotowe do pracy. Niczewski. Dąbrowa Sławkowska 9, telefon 41. 1359 4

Otomana, stół polityrowany i etażerka do sprzedania okazyjnie, Wiadomość administracja „Iskry". 1362-1

Do sprzedania kuźnia z kompletnym urządzeniem, bormaszyny, walce, płyty i t. d. organy nadające się do kościoła i sanki używane, gm. Bobrowniki, wieś Żychcice, Franciszek Sakowski. 1254-1

Do sprzedania maszyna damska. gramofon, harmonja dwurzędowa, szafa na ubranie, szafa kredensowa, kanapa, etażerka, palto zimowe i rower używany. Wojkowice Komorne Szosowa, dom p. Mitasa, Jan Sakowski. 1267-1

Do sprzedania sklep z urządzeniem i dwoma ubikacjami. Wiadomość Sielce Kaliska 12. 1368-2

Maszyny do szycia wszystkich systemów kupuje. Renardowska 20 Ludwik Harlak. 1389-2

Szafę dębową masywną sprzedam. Dąbrowa Reden Błotna Nr. 2. Słowik. 1397-3

Kawiarnia z kompletnym urządzeniem zaraz do sprzedania, 2 pokoje, kuchnię i przedpokój. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1395-2

Do sprzedania: gabinet kompletny samowar niklowy i nakrycie porcelanowe. Konstantynów, ul. Kamienne 6, I piętro. 4410

POSADY i PRACE.
Zaofiarowane 100 mk. za wyraz.

Potrzebny zdolny buchalter do fabryki. Zgłoszenia pod „Buchalter" do biura ogłoszeń J. Hławskiego w Sosnowcu. 1343-1

Poszukiwane 50 mk. za wyraz.

Rządca poszukuje posady od 1 marca lub od kwietnia. Może się okazać chlubnemi świadectwami, adres: Dąbrowa Wiejska 3, Kozłowski. 1328 1

Rysownik, majster lub kierownik robót budowlanych poszukuje posady. Oferty pod „Rysownik" „Iskra" Sosnowiec. 1335-1

Szofer mechanik zmieni posadę od zaraz ewentualnie od 1 lub 15 marca, najchętniej na osobowy wóz. Zgłoszenia do administracji „Iskry" Sosnowiec pod „Szofer". 1377

Ogrodnik w starszym wieku poszukuje posady. Wiadomość powiat Miechów, poczta Proszowice, wieś Opatkowice, Piotr Stachoń. 1378

Maszynistka z praktyką biurową poszukuje posady. Oferty administracja „Iskry" Sosnowiec, „posada 300". 1346-2

Urzędnik kawaler z kilkuletnią samodzielną praktyką biurową i buchalteryjną, ze znajomością niemieckiego poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Dąbrowa ul. Sobieskiego 12 Augustyn. 1396-3

Szofer motocyklista z kilkuletnią praktyką poszukuje posady na samochód osobowy lub ciężarowy wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1390

Handlowiec z kilkuletnia praktyką poszukuje posady w kooperatywie lub handlu prywatnym, świadectwa posiadam. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1391

Materjały piśmienne, przybory i farby malarskie

ooo

1186 WŁ. CZECHOWSKI, — SOSNOWIEC, — naprzeciwko dworca W. W.

ooo

Tapety i listwy na ramy. Pracownia ram. Kolektura loterji państwowej. Urzędowa sprzedaż znaczków stemplowych.

Dwie sympatyczne bufetowe poszukują zajęcia na wyjazd. Wiadomość bar Zacisze Czysta 3. 1371

LOKALE.
100 mk. za wyraz.

Urzędnik kawaler poszukuje 1 pokoju z całodziennym utrzymaniem lub bez utrzymania. Wynagrodzenie stosownie do umowy. Oferty należy składać do administracji „Iskry" pod „mieszkanie". 1336-1

ROZNE.
100 mk. za wyraz.

Dnia 13 bm. o godz. 6 wieczorem w drodze z Dąbrowy do stacji, ewentualnie w pociągu dążącym do Sosnowca zgubiono kolczyk z brylantem bera, oprawiony w platynę ze złotym uszkiem. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry" za wynagrodzeniem. 1318-1

Udzielam korepetycji w zakresie szkół średnich. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 1344 4

Blondyn średniego wieku, podstawy spreżystej, zdrowej krwi, nieskazitelnej przeszłości, przemysłowiec na stanowisku bardzo poważnym, podobno przystojny, nie biedny, szlachetny. Mówi paru obcymi językami, pragnie poznać pannę lub wdówkę dobrej przeszłości, duże wykształcenie nie konieczne, niezaszkodzi natomiast dobre domowe wychowanie. Pierwszeństwo majątek ziemski blizko kolei, może być zrujnowany cokolwiek, lub która posiada jakąś fabrykację również zaniedbaną lub też biuro techniczne gdzie potrzebna dzielna głowa, lub jakieś inne przedsiębiorstwo. Termin odpowiedzi do 5 go marca. Pozostałe zalety wypowie osobiście. Kielce Poste-Restante, okazicielowi złotego zegarka 138644 inż. Radwan. 1386

Udzielam w godzinach wieczorowych lekcji w języku angielskim lub niemieckim. Wiadomość P. Piotrowska róg Miłej i Alei Nr. 17 II p. 1387-3

Przyjmuje do szycia bieliznę męską, damską, dziecinną i t. p. ul. Nowa Nr. 2 Kwiecień. 1394

Udzielam kroju sukien. Komplety wieczorne dla pań pracujących. Będzin Sączewska 1—18 1404

Baczność!!! Elegancko. tanio! Przyjmuje suknie pracownia: Będzin, Sączewska 1—18 1403

Wyżła 4 miesięcznego czystej krwi zamienię na szczenię Wilczura. Jan Jura. Olkusz. 1409-2

ZGUBIONE DOKUMENTY.
50 mk. za wyraz.

Pradelski Icek zgubił zaświadczenie demobilizacji wydane w Kielcach przez Urząd Gospodarczy i książkę z kasy chorych. 1305-1

Ranecki Marjan (r. 1898) zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez 11 pp. w Będzinie. 1306-1

Władysław i Stanisław Dajerowie zgubili paszporty tymczasowe wydane przez gm. Kidów, powiat Olkusz. 1308

Kycler Teofil (r. 1890) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Gostyn. 1402-3

Jędryskowi Teodorowi w pociągu z Warszawy do Będzina skradziono portfel, w którym to znajdował się dowód osobisty, wydany przez urząd gminy Grodziec, powiat Będzin i świadectwo przemysłowe kategorji III-ej na prowadzenie rzeźnictwa, wydane przez urząd skarbowy w Sosnowcu. Uprasza się o zwrot takowych do administracji „Iskry" w Sosnowcu. 1405-3

Wincenty Zarębski zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Szczekociny. 1314-1

Kociołkowski Roman (r. 1886) zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. w Piotrkowie. 1352-1

Rottenberg Abram Dawid (r. 1894) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. w Będzinie. 1324-2

Machura Jan (r. 1893) zgubił kartę demobilizacyjną przez PKU. w Będzinie. 1325-1

Zgubiony dowód osobisty Icka Hersza Bermana z Pilicy, wyd. przez urząd gm. Pilica i karta powołania wydana przez PKU. w Będzinie. 1330-1

Jan Linert zgubił dowód osobisty wydany przez mag. m. Sosnowca. 1333-1

Majerczyk Stanisław (r. 1900) zgubił kartę demobilizaaji wydaną przez PKU. w Będzinie 1375-2

Pałka Bolesław zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin. 1350-2

Góźdź Idzi zgubił dowód tożsamości wydany przez Dyr. Kol. w Poznaniu i różne dokumenty. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do administracji „Iskry" lub do I komisarjatu w Sosnowcu. 1351-2

Zgubiono dokument wojskowy, wydany przez PKU. Będzin, Władysław Iciaszek. 1369-1

Zgubiono kartę powołania wydana przez PKU. Będzin Michał Cholewka. 136 -2

Rusinowi Szczepanowi (r. 1892) skradziono kartę powołania, wydaną przez PKU. w Będzinie. 1265-2

Jan Bańka zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Minoga. 1383-3

Józef Kruk zgubił dowód osobisty sanitarny i kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin. 1381-3

Władysław Bijak zgubił wojskowe papiery wydane przez PKU. Będzin. 1380-3

Władysław Przeniosło zgubił książeczkę odroczenia wydaną przez PKU. Będzin. 1382-3

Franciszek Torbus zgubił pobyt kartę wydaną przez kop. „Wiktor" w Milowicach. 1376-3

Zadęcki Piotr zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin. 1375-3

Walenty Langner zgubił dowód osobisty wydany przez urząd gminy Wojsławice. 1374-3

Wincenty Skiba zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 1269 3

Rakowski Józef zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 27 p. p. w Częstochowie. 1370-3

Wacław Sojka zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat w Czeladzi. 1392-2

Kwiecień Andrzej zagubił na stacji Łódź w r. 1922 dokumenty piekarskie, zwolnienie z wojska rosyjskiego, oraz zwolnienie z niewoli austrjackiej. 1388-3

Grzesikowski Antoni zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 1 p. ułanów Krechowieckich. 1406-3

Osajsa Józef zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin. 1407-3

Zdebel Łukasz zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Saturn". 1398-3

Kubik Konstanty (r. 1882) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie i paszport wydany przez gm. Mierzęcice, pow. Będzin. 1399-3

Kuziorowi Antoniemu (r. 1892) skradziono kartę powołania, wydaną przez PKU. Będzin. 1400-3

Zaręba Józef zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „hr. Renard". Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot do „Iskry" Będzin. 1401-3

Spróbujcie nowy wyśmienity gatunek herbaty Nr. 50. firmy 423 „CEYLON"

SKLEP KOLONJALNO-SPOŻYWCZY pod firmą 1182-4 M. KOZIOŁKOW i M. JĘDRYCZEK POLECA: najprzedniejsze grzyby suszone, kakao, czekoladę, karmelki i konserwy.

HANDEL WIN, WÓDEK towarów kolonjalno - spożywczych 1257-2 R. WOLSKI Sosnowiec, Modrzejowska N. 1

Jedyna w Zagłębiu chrześcjańska pracownia KOŁDER A. BROŻYNA Sosnowiec, Warszawska 6. Duży wybór kołder na składzie. Robota solidna. 1183 4 Ceny konkurencyjne.

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA, PISANIA i LICZENIA i CZĘŚCI TAKOWYCH ORAZ ZAKŁAD MECHANICZNO-REPERACYJNY J. BRZOZOWSKI i S-ka Sosnowiec, ul. Modrzejowska 3 przyjmuje do reperacji maszyny do PISANIA wszelkich systemów oraz maszyny do szycia i maszynki prymus. Skład narzędzi kuchennych i nici różnych gatunków. 1185

Związek Drobnych Kupców Chrześcjan Sosnowiec, Kołłątaja 17. HURTOWA SPRZEDAŻ towarów spożywczo-kolonjalnych. 1258 3

MAGAZYN GALANTERYJNY P. KUCHARSKI 1184-4 POLECA: bieliznę. wyroby wełniane, krawaty, rękawiczki wielki wybór przyborów do sukien, galanterję i t.p.

KUPUJCIE 8% POŻYCZKĘ ZŁOTĄ!

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski

Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia".